

PIOTR PYSZ*

Czego można się nauczyć od myśli ordoliberalnej?¹

Wstęp

Zapoczątkowany w latach 2007–2008 i ciągle jeszcze trwający kryzys gospodarki światowej ma trzy współzależne wymiary – ekonomiczny, społeczny i ekologiczny. Mówić można więc o koincydencji trzech nakładających się na siebie kryzysów². Kryzys gospodarki światowej znajduje swój odpowiednik w kryzysie nauki ekonomii. Dotyczy to szczególnie głównego nurtu neoklasycznej teorii ekonomii, od wielu dziesięcioleci dominującego w myśleniu większości ekonomistów, oraz opartej na tym teoretycznym fundamencie doktryny neoliberalnej. Kryzys gospodarki światowej spleta się z kryzysem myślenia ekonomicznego w głęboki – można wręcz stwierdzić podwójny – trudny do przezwyciężenia, wysoce złożony syndrom kryzysowy.

Klucza do jego przezwyciężenia trzeba poszukiwać w pierwszej kolejności w myśleniu ekonomicznym. Prawidłowa diagnoza przyczyn kompleksowego syndromu kryzysowego i sformułowanie propozycji jego skutecznej terapii są zadaniami nader poważnymi. Ich realizacja jest możliwa tylko w długim okresie. Od uporania się z tymi fundamentalnymi zadaniami zależy autorytet nauki ekonomii w społeczeństwach i polityce XXI w. W tym celu nie wystarcza jednak tylko krytyka neoklasycznej teorii ekonomii, co do której J.K. Galbraith stwierdził, iż dokonała „technicznej ucieczki” od realnego świata (Galbraith 2011, s. 262)³. Nauce ekono-

* Prof. dr hab. Piotr Pysz – Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Wydział Nauk Ekonomicznych, e-mail: pyszpiotr@googlemail.com

¹ Artykuł ten został opracowany w ramach projektu badawczego nr N N 112 258439 *Koncepcje stanowionego i spontanicznego ładów gospodarczego w procesie transformacji systemowej gospodarki Polski i byleż NRD*. Za pomoc w redagowaniu chciałbym podziękować memu współpracownikowi w projekcie dr M. Moszyńskiemu (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

² Na wymienione aspekty zjawisk procesów kryzysowych w gospodarce światowej i ich współzależność zwracał wielokrotnie uwagę już przed 2007 r. Z. Sadowski (por. m. in. Sadowski 2006, s.15–18).

³ Przykładem ilustrującym określenie Galbraitha może być wypowiedź prominentnego przedstawiciela neoklasycznej teorii ekonomii, laureata Nagrody Nobla R. Lucasa Jr.: „Wolę używać słowa »teoria« w bardzo wąskim sensie, w odniesieniu do formalnego układu równań dynamicznych, które można wrzucić do komputera i uruchomić. To właśnie rozumiem przez pojęcie „mechaniki” rozwoju gospodarczego – konstrukcję mechanicznego, sztucznego świata, zaludnionego przez powiązane interakcjami roboty, których działania są zwykle przedmiotem badań ekonomicznych, świata zdolnego do przejawiania zachowań, których

mii potrzebne jest przede wszystkim radykalne przejście od charakteryzującego się dotychczas absolutną dominacją w głównym nurcie teorii neoklasycznej monizmu szkół myślenia ekonomicznego do pluralizmu oraz konkurencji idei wielu różnych kierunków myśli o gospodarce (Mączyńska 2008, s. 277–281; Pysz 2009, s. 266).

W artykule poszukuje się odpowiedzi na pytanie, czego można nauczyć się dla sprostania ogromnym wyzwaniom stojącym przed nauką ekonomii w następnych dekadach XXI w. od ordoliberalizmu, zaliczanego przez główny nurt teorii neoklasycznej do grupy tzw. heterodoksyjnych szkół myślenia ekonomicznego (Wojtyła 2008, s. 17). Co z ordoliberalnej perspektywy badawczej jest konieczne, aby nauka ekonomii nie okaleczała sama siebie poprzez „techniczną ucieczkę” od realnego świata i mogła znaleźć adekwatną odpowiedź na problemy wyłaniające się w prawdziwym realnym świecie współczesnych gospodarek? Punktem wyjścia dalszych wywodów są skrótowo ujęte elementy krytycznej diagnozy współczesnego stanu głównego nurtu teorii neoklasycznej. Na tej podstawie można podjąć próbę wskazania tego, co współczesna generacja ekonomistów, wyedukowana po – jak wówczas wielu neoklasycykom się wydawało – nieodwołalnej klęsce keynesizmu w stagflacyjnej dekadzie lat siedemdziesiątych XX w. w duchu teorii neoklasycznej, mogłaby przejąć z ordoliberalnego sposobu myślenia o gospodarce i społeczeństwie.

1. Elementy krytycznej diagnozy stanu teorii neoklasycznej

Klasyczna i neoklasyczna teoria ekonomii mają historię sięgającą prawie 250 lat wstecz, jeżeli za jej początek przyjmiemy opublikowanie w 1776 r. przez A. Smitha jego dzieła *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. W. Eucken przypomina wypowiedź jednego ze współczesnych Smithowi angielskich intelektualistów, który stwierdził, iż myśliciel ten przekona współczesną mu generację i opanuje myślenie następnych generacji (Eucken 2005, s. 55–56). Od niemal dwóch i pół wieku nauka ekonomii rozwija się w wyznaczonym przez jej „ojca duchowego” kierunku analizy funkcjonowania rynku. Istotną dla klasycznej myśli liberalnej, a następnie szkoły neoklasycznej interpretację gospodarki jako odrębnego od społeczeństwa jako całości subsystemu z własnymi konstytuującymi tę odrębność cechami konstytuującymi (prywatna własność, maksymalizacja funkcji użyteczności podmiotów gospodarczych, elastyczne ceny oraz równowaga rynkowa). W odróżnieniu od opublikowanej siedemnaście lat wcześniej *Teorii uczuć moralnych* (1759), która była ogólnym objaśnieniem sposobu funkcjonowania społeczeństw ludzkich i spajających je wartości oraz więzi wzajemnej sympatii, w *Dobrobycie narodów* Smith, stosując metodę „izolującej abstrakcji”, skupia uwagę na jednym wybranym aspekcie życia społeczeństwa. Jest to aspekt gospodarczy. Na jego analityczne podejście badawcze do gospodarki jako wyodrębnionego subsystemu społeczeństwa nałożyła się

większość cech przypomina te właśnie, przeze mnie opisane cechy prawdziwego świata” (cyt. za Wilkin 2012, s. 379).

ponad sto lat później ambicja badaczy stworzenia „czystej” teorii ekonomii. Miała ona stać ponad czasem i przestrzenią, czyli stać się nauką *stricte* teoretyczną.

W drugiej połowie XIX w., wraz z „rewolucją marginalistyczną” powstały przesłanki sprzyjające realizacji tego zamierzenia. Chodzi tu w pierwszej kolejności o wprowadzenie do myślenia ekonomicznego przez S. Jevonsa i C. Mengera odkrytego kilkadziesiąt lat wcześniej przez H.H. Gossena pojęcia użyteczności krańcowej oraz rachunku marginalnego. Wraz z „rewolucją marginalistyczną” została zapoczątkowana koncentracja wysiłków badaczy na przebiegu procesu gospodarowania. Konsekwentnie abstrahowano przy tym od istniejącego w danych krajach i społeczeństwach ładu gospodarczego i jego kontekstu historyczno-kulturowego. Uwaga teoretyków skupiała się coraz bardziej na abstrakcyjnych modelach ekonomicznych, podejmujących problematykę wzajemnego dostosowania na poszczególnych rynkach i w skali ogólnogospodarczej zmiennych wielkości podaży, popytu i cen (Pysz 2008, s. 137). Zainteresowanie ekonomistów teoretyków przebiegiem procesu gospodarowania zaczęło skupiać się wokół funkcjonowania modelowego rynku jako mechanizmu ogólnogospodarczej koordynacji i optymalizacji alokacji dóbr oraz zasobów.

Dalszym doniosłym impulsem do takiego właśnie ukierunkowania sposobu myślenia ekonomicznego stało się opublikowanie w 1874 r. dzieła L. Walrasa *Elements d'economie politique pure*. Przyjmując założenie występowania rynku konkurencji doskonałej, autor podjął próbę matematycznego ujęcia współzależności zmiennych gospodarczych w skali ogólnogospodarczej. Zgodnie z walrasowskim systemem jednoczesnych równań dla wszystkich rynków, tj. rynków towarów, czynników produkcji i pieniądza, zmiana wielkości jednej zmiennej wywiera większy lub mniejszy wpływ na inne zmienne. Walras położył w ten sposób podwaliny pod teorię równowagi ogólnej, wokół której do chwili obecnej skupia się zainteresowanie teoretyków szkoły neoklasycznej. Za to intelektualne osiągnięcie wybitnego lozańskiego uczonego trzeba było jednak zapłacić wysoką „cenę”: „Bogactwo społeczne to zbiór rzeczy, które są jednocześnie użyteczne i ograniczone co do ilości, i które z tego względu są: 1 – zawłaszczalne, 2 – wartościowe i wymienne, 3 – wytwarzane w wyniku ludzkiego wysiłku. Z tych trzech faktów lub okoliczności druga cecha – a więc wartość wymienna, ... jest niezaprzeczalnie faktem matematycznym. Ekonomia czysta, której przedmiot analizy stanowi wartość wymienna, jest nauką matematyczną” (cyt. za Małecki-Tepicht 2012, s. 357). Aby uczynić ekonomię rzeczywiście nauką matematyczną, Walras zawęził przedmiot jej badań do analizy ilościowych relacji wymiennych w transakcjach rynkowych poprzez abstrahowanie od stosunków własnościowych oraz procesu wytwarzania dóbr. Ukoronowaniem sformalizowanego sposobu myślenia ekonomicznego było na początku XX w. uznanie kryterium V. Pareto za kryterium optymalnej alokacji w skali ogólnogospodarczej. Dla podkreślenia wielkiego znaczenia tego wydarzenia w literaturze używa się określenia „przewrotu paretowskiego” (Wojtyła 2008, s. 22).

Po przeformułowaniu w okresie 1950–1970 ogólnej teorii równowagi Walrasa przy użyciu nowej metody badania matematycznego, tj. metody aksjomatycznej, przez K. Arrowa i G. Debreu „(...) aksjomatyczna neowalrasowska teoria równowa-

gi ogólnej uzyskała w ekonomii pozycję teorii fundamentalnej, na podstawie której powinny być budowane wszelkie inne teorie ekonomiczne” (Hockuba, Brzeziński 2005, s. 307). Teoria ta zdominowała zresztą główny nurt myśli neoklasycznej aż do chwili obecnej (Flassbeck 2004, s. 1072–1073). O ile Walras w swoim modelu równowagi ogólnej przyjmował, iż obejmuje on zasięgiem wszystkie rynki, o tyle Arrow oraz Debreu wyłączają z neowalrasowskiego modelu równowagi rynki pracy z anormalnym zachowaniem się podaży, tzn. rynki, na których podaż pracy rośnie przy jednoczesnym spadku wielkości płacy realnej (Arrow i Debreu 1954, s. 274). Kolejnym ograniczeniem wprowadzonym przez tych autorów jest nieuwzględnienie w ich modelu gospodarek, w których praca wymaga współwystępowania czynników z nią komplementarnych, tj. ziemi, surowców oraz wyposażenia w majątek trwały (Małecki-Tepicht 2012, s. 361). Jest to dalej idące zawężenie zakresu przedmiotu badań ekonomii, poczynione w celu zapewnienia jej wyższego stopnia logicznej precyzji oraz formalnej elegancji. Według N. Kaldora teoria równowagi ogólnej osiągnęła w latach 50. tak wysoki stopień matematycznej perfekcji, że zgodnie z terminem proponowanym przez W. Heisenberga w odniesieniu do modeli fizyki może być określona jako „matematyczny kryształ” (Kwaśnicki 2012, s. 382). Na metodologiczne konsekwencje takiego rozwoju neoklasycznej teorii ekonomicznej zwracał uwagę O. Lange już pod koniec lat 50. XX w.: „W konsekwencji takiego przekształcenia charakteru ekonomii politycznej przestaje ona być nauką empiryczną, traktującą o pewnych zjawiskach realnych, a staje się formalną »logiką wyborów«, w której sprawdzianem prawdziwości twierdzeń, jak w logice i matematyce, jest tylko niesprzeczność z przyjętymi aksjomatami. Przymierzona do rzeczywistej gospodarczej działalności ludzkiej, taka »logika wyborów« jest empirycznie prawdziwa o tyle, o ile działalność jest postępowaniem zgodnym z zasadą gospodarności” (Lange 1959, s. 208).

Za najbardziej spektakularną i jednocześnie szczególnie niebezpieczną konsekwencją tendencji głównego nurtu ekonomii do przekształcenia się w logikę wyborów można uznać hipotezę o efektywności i samoregulacji rynków finansowych (*efficient market hypothesis*). Jej istota sprowadza się do tezy, że na rynkach papierów wartościowych zarówno ich sprzedawcy, jak i nabywcy zachowują się w pełni racjonalnie, uwzględniając przy podejmowaniu decyzji wszystkie ogólnie dostępne informacje. W warunkach występowania dużej liczby sprzedawców i nabywców na w pełni przejrzystym rynku aktualna cena papierów wartościowych (kurs akcji) odzwierciedla w sposób obiektywny ich rzeczywistą wartość. Cena ta podlega zmianom wtedy, gdy podmioty transakcji rynkowych uzyskają nowe, dotychczas nieznanne im informacje. Zmiana ceny papierów wartościowych będących przedmiotem transakcji doprowadza według tej hipotezy (autorstwa chicagowskiego ekonomisty E. Fama) automatycznie do przejścia rynku z dotychczasowego do nowego stanu równowagi. Samoregulacja rynku finansowego dana jest więc sama z siebie. Samoregulujący się proces rynkowy zapewnia alokację kapitału do kierunków zastosowania o najwyższej efektywności. Rynki finansowe funkcjonujące w skali międzynarodowej umożliwiają posiadaczom kapitału dywersyfikację ich wkładów. W wyniku tego zostaje obniżone ryzyko utraty części lub całości zaangażowanego kapitału (Krugman, Obstfeld 2006, s. 747–749). Zapoczątkowany

w latach 2007–2008 kryzys międzynarodowych rynków finansowych sfalsyfikował jednak tę apologetyczną hipotezę – miejmy nadzieję nieodwołalnie.

Poprzez formalizację wywodów w opartym na restrykcyjnych założeniach, abstrakcyjnym modelu równowagi ogólnej ekonomia głównego nurtu stawiała się w coraz większym stopniu – zgodnie ze słowami Langedo – logiką wyborów podporządkowaną optymalnej alokacji dóbr i zasobów. Próbowano ona stać się „teorią od wszystkiego”, co szczególnie widoczne jest w pracach G.S. Beckera, laureata Nagrody Nobla z dziedziny ekonomii w 1992 r. (Becker 1990). Słabości głównego, neoklasycznego nurtu nauki ekonomii można w skrócie podsumować w poniższych punktach:

1. Przede wszystkim utracono występującą obok problematyki optymalizacji alokacji u klasyków angielskiej ekonomii politycznej czy też nadal w XX wieku w austriackiej szkole ekonomii (L. von Mises, F.A. von Hayek) oraz wśród niemieckich ordoliberalów orientację na typowe dla europejskiego kręgu kulturowego nadrzędne wartości społeczne: wolność i odpowiedzialność jednostki ludzkiej oraz (różnie zresztą interpretowaną przez poszczególnych myślicieli) sprawiedliwość społeczną. Na wyjałowienie ekonomii ze społecznej orientacji wpłynęło wiele czynników. Po pierwsze, trudność integracji wartości społecznych w sformalizowanych modelach ekonomicznych⁴. Do czynników tych trzeba zaliczyć także zainicjowaną przez M. Webera dyskusję o wypowiedziach naukowych. Wynikała z niej dyrektywa uprawiania nauki tylko w nurcie pozytywnym, tzn. bez sądów wartościujących. Ponadto w tym kierunku oddziaływało stosowanie zasady falsyfikowania hipotez naukowych – filozofa nauki K. Poppera, zgodnie z którą falsyfikacji mogą podlegać jedynie wypowiedzi formułowane na gruncie ekonomii pozytywnej, a nie normatywnej. Wartości społeczne mają natomiast *ex definitione* charakter normatywny. W rezultacie nauka ekonomii, abstrahując od społecznego kontekstu gospodarowania, przekształcała się coraz bardziej z nauki społecznej w „matematykę społeczną” (Kwaśnicki 2012, s. 382). Spójne z tym stało się rosnące zainteresowanie teorii ekonomii mierzalną wielkością PKB i mierzonym tym wskaźnikiem wzrostu gospodarczego.
2. Uwaga badaczy skupiała się wokół przebiegu procesu gospodarowania w modelu rynków konkurencji doskonałej. Abstrahowano od istniejących w danym kraju lub obszarze gospodarczym (np. w UE) oraz w określonym czasie konkretnych regulacji ładu gospodarczego. Trafnym podsumowaniem konsekwencji jednostronnego rozwoju myśli neoklasycznej jest teza M.E. Streita o jej „instytucjonalnej neutralności” (Streit 1995, s. 58). Do uprzednio wspomnianej społecznej obojętności szkoły neoklasycznej dochodzi więc neutralność instytucjonalna. Poprzez abstrahowanie od nadrzędnych społecznych celów gospodarowania oraz ściśle związanych z nimi rozwiązań ładu gospodarczego i jego historyczno-kulturowego otoczenia ekonomia neoklasyczna zaaplikowała sobie „zastłonę niewiedzy”, podobną do tej, którą J. Rawls – w eksperymencie myślowym konferencji wolnych i równych osób podejmujących decyzje o regułach gry ich przyszłego

⁴ Uprawianie nauki ekonomii przede wszystkim w sformalizowanych modelach krytykował m.in. W. Wilczyński (Wilczyński 2008, s. 3).

współzycia społecznego – zakładał jej uczestnikom (Rawls 2003, s. 13). Według Euckena nauka ekonomii abstrahująca od ładu gospodarczego zasługuje na określenie jej mianem szybującej ponad chmurami abstrakcji ekonomii stratosferycznej (Eucken 2005, s. 28). Jest to metafora wyrażająca treść podobną do „technicznej uciezki” od realnego świata w nomenklaturze Galbraitha.

3. *Stricte* modelowy charakter neoklasycznej teorii ekonomii wywarł wpływ na percepcję rynku i sposobu jego funkcjonowania przez neoklasycznych ekonomistów. Dla okresowo pojawiających się dysfunkcji rynku przyczyn szukano przede wszystkim w ograniczeniu zakresu jego swobodnego funkcjonowania przez reguły gry gospodarczej podyktowane przez biurokrację i dyskrejonalny interwencjonizm państwa. Apologetyka wolności jednostki ludzkiej na rynku oraz jego niczym nieograniczonego swobodnego funkcjonowania nasiliła się wraz z rozpoczętą w stagflacyjnej dekadzie lat 70. XX w. ekspansją neoliberalizmu. Spójne z tymi tendencjami w ekonomii było hasło „szczupłego państwa”, ograniczającego swą aktywność do spełniania scharakteryzowanej jeszcze przez Smitha w polemice z merkantylizmem roli „stróża nocnego”. Konsekwencją tego sposobu myślenia okazał się fundamentalizm rynkowy, przyjmujący *implicite* nierealistyczne założenie o perfekcji funkcjonowania mechanizmu rynku, niezależnie od realnie istniejącego ładu gospodarczego oraz jego kulturowego i społecznego kontekstu. Perfekcja funkcjonowania rynków w teoretycznych modelach mikro- oraz makroekonomii była przenoszona bezkrytycznie na rynki realnie egzystujące. Prawie już religijna wiara w rynek zastępowała rzetelne naukowe badania jego rzeczywistego funkcjonowania.
4. Skoncentrowanie się neoklasycznej ekonomii wokół funkcjonowania modelowych rynków jako ogólnogospodarczego mechanizmu koordynacji i optymalnej alokacji dóbr i zasobów szło w parze z ograniczeniem przedmiotu jej badań do mikroekonomicznych podmiotów rynkowych, tj. przedsiębiorstw i gospodarstw domowych w typowych mikroekonomicznych rolach sprzedawców oraz nabywców. W centrum zainteresowania stały tylko podmioty dokonujące rynkowych transakcji wymiennych. Przedmiotem badań głównego nurtu ekonomii nie były ani organa władzy politycznej, ani też gospodarzące na rynku jednostki ludzkie. W odniesieniu do tych pierwszych był rozpowszechniony pogląd, że im mniej będzie państwa, tym więcej będzie wolności dla aktywnych na rynku podmiotów i rynku jako takiego. Gospodarzące na rynku jednostki ludzkie nie budziły w głównym nurcie myśli neoklasycznej prawie żadnego zainteresowania. Jeszcze w latach 40. XX w. A. Rüstow krytykował socjologiczną i psychologiczną ślepotę klasycznego liberalizmu, uznając ją za jedną z istotniejszych przyczyn klęsk myśli liberalnej po okresie jej rozkwitu w XIX w. (Rüstow 2001, s. 82–98). W podobnym duchu i czasie argumentował W. Röpke, uznając za błąd myślowy liberalizmu to, że funkcjonowanie rynku było dla niego przede wszystkim procesem samoregulacji, zmierzającym automatycznie do stanu równowagi rynkowej. Według tego autora łączyło to się z abstrahowaniem od antropologiczno-socjologicznych uwarunkowań funkcjonowania rzeczywistych rynków (Röpke 1981, s. 23). Te zarzuty są współcześnie nadal w pełni trafne w odniesieniu do głównego nurtu myśli neoklasycznej.

5. Neoklasyczna teoria ekonomii stawia polityce gospodarczej do dyspozycji obszerny zestaw instrumentów do rozwiązania różnych odcinkowych problemów i dysfunkcji rynku w przebiegu procesu gospodarowania. Zasadnicza związana z tym trudność polega jednak na transformacji tych modelowych instrumentów na programy polityki gospodarczej i ich praktyczną realizację. Wskazania teorii ekonomii odnośnie do ich wyboru i zastosowania są bowiem wysoce abstrakcyjne i nie biorą pod uwagę warunków stwarzanych przez konkretnie istniejący w danym kraju ład gospodarczy. „Zasłona niewiedzy” odnośnie do realnie istniejącego w danym konkretnie kraju i czasie ładu gospodarczego, którą zarzuciła sobie ekonomia neoklasyczna, stała się jednym z zasadniczych czynników nadających polityce gospodarczej, wielokrotnie zresztą krytykowany, dyskrecjonalny charakter. Polityka ta pozbawiona jest pryncypiów ładu gospodarczego i nadrzędnych celów społecznych, na które mogłaby się orientować. Brakuje jej czegoś w rodzaju przysłowiowego „światła w tunelu”, niezbędnego do uporania się z narastającą złożonością współczesnego procesu gospodarowania. Zastosowanie w tych warunkach postulowanych przez teorię neoklasyczną narzędzi wywołuje frykcje, wymuszające posługiwanie się metodą prób i błędów, aby z nimi się uporać. Jedna odcinkowa ingerencja polityki gospodarczej w przebieg procesu gospodarowania uruchamia w rezultacie zapotrzebowanie na następną odcinkową ingerencję. Mnożenie tego rodzaju selektywnych ingerencji pogłębia niepryncypialny, dyskrecjonalny charakter tej polityki, skracając jednocześnie coraz bardziej jej horyzont czasowy. W wyniku tego powstaje „błędne koło” interwencjonizmu państwowego. Działania tego rodzaju polityki gospodarczej charakteryzuje celnie stare chińskie powiedzenie: „Jesteśmy jak wielka ryba, która została wyrzucona z wody i wściekle rzuca się i podskakuje, usiłując do niej powrócić. W takim stanie ryba nigdy nie pyta, gdzie wyląduje po następnym uderzeniu ogonem. Czuje jedynie, że jej sytuacja jest nieznośna i że trzeba spróbować czegoś innego” (cyt. za Mączyńska 2011, s. 72).

2. Elementy terapii – jakie wskazówki może zaoferować teoria ekonomii myśli ordoliberalna?

W ramach skrótowych i wstępnie sformułowanych propozycji prowadzących w kierunku uwzględnienia w teorii ekonomii dorobku szkoły ordoliberalnej⁵ należy rozróżniać pomiędzy: 1) zakresem przedmiotu badań; 2) metodą badawczą oraz 3) wykorzystaniem rezultatów badań ekonomii w polityce gospodarczej.

⁵ Krótkiego wyjaśnienia wymaga zaklasyfikowanie czołowego reprezentanta austriackiej szkoły ekonomii F. A. von Hayeka do myśli ordoliberalnej. Ten wybitny autor, podejmujący w swoich rozważaniach całą gamę różnych ekonomicznych, prawnych, socjologicznych i filozoficznych wątków tematycznych, poddaje się z trudem jakiegokolwiek klasyfikacji. Z ordoliberalizmem, obok osobistej przyjaźni z Euckenem i innymi ordoliberalami, łączy go jako teoretyka ładu gospodarczego jednak wiele podobieństw w poglądach, z jednym istotnym wyjątkiem dotyczącym genezy ładu gospodarczego.

2.1. Zakres przedmiotu badań

W odniesieniu do zakresu przedmiotu badawczego ekonomii konieczne jest radykalne odwrócenie datującego się od czasów Mengera, Walrasa, Pareto oraz Arrowa i Debreu trendu, polegającego na jego stopniowym zawężaniu w celu zapewnienia ekonomii coraz wyższego stopnia logiczno-matematycznej perfekcji. W pogonii za formalną doskonałością fizyki i matematyki – zasadniczo niemożliwą do osiągnięcia w naukach społecznych – ekonomiści teoretycy rezygnowali z coraz większych obszarów przedmiotu badań niezbędnych dla adekwatnego opisu i objaśnienia rzeczywistego funkcjonowania społeczeństwa gospodarującego. „Ekonomia zeszała na manowce, ponieważ ekonomiści wybrali źle rozumiane piękno formalnych modeli, zamiast poświęcić się poszukiwaniu prawdy” (Krugman 2009). Wyłania się tu pytanie, gdzie i jak ekonomiści mogliby tej prawdy poszukiwać?

Po pierwsze, konieczny jest powrót ekonomii do badania obok problematyki materialnego zadania gospodarki także sposobu i stopnia urzeczywistnienia w procesie gospodarowania nadrzędnych wartości społecznych. Wolność jednostki ludzkiej oraz odpowiedzialność za wolność i sprawiedliwość społeczną należą do tradycyjnych, fundamentalnych wartości europejskiego kręgu kulturowego prawie od czasów antycznych. Z perspektywy myśli ordoliberalnej nadrzędne wartości społeczne są w społeczeństwie gospodarującym co najmniej równie ważne jak zaspokojenie jego materialnych potrzeb. Von Hayek stwierdził, że wolność nie jest w żadnym przypadku wartością jedną spośród wielu. Nie można jej postawić na równi z innymi wartościami. Jest ona zarówno źródłem, jak i przesłanką istnienia wszystkich innych indywidualnych wartości (Hayek 2002, s. 67). Wolność człowieka jest według von Hayeka najważniejszą zasadą wszelkiej działalności politycznej i społecznej w wolnym społeczeństwie, której nie wolno poświęcić dla uzyskania jakichkolwiek innych korzyści. Wolność jednostki ludzkiej jest najwyższym ideałem, który może przetrwać w ramach społeczeństwa gospodarującego w długim okresie tylko jako zasada nadrzędna, której powinny być podporządkowane wszystkie inne zasady życia społecznego (Hayek 1983, s. 85–86). Z kolei Eucken dążył w swoim programie badawczym do sformułowania teoretycznych podstaw umożliwiających ukształtowanie ładu gospodarczego, zapewniającego gospodarce rynkowej funkcjonalną sprawność działania, a jednostkom ludzkim życie w wolności oparte na zasadach etyki (Eucken 1989, s. 240). L. Erhard używał pojęcia „wolnościowego ładu gospodarczego” dla scharakteryzowania nadrzędnego celu realizowanej w Niemczech Zachodnich po 1948 r. polityki społecznej gospodarki rynkowej (Erhard 2005, s. 13–20).

Po wtóre, ordoliberalni myśliciele są zgodni co do tego, że sprawiedliwość społeczna powinna stanowić przedmiot badań ekonomii. Są bowiem zdania, że od występowania w danym społeczeństwie niezbędnego stopnia sprawiedliwości społecznej zależy jego niezakłócone przez konflikty i użycie przemocy bieżące funkcjonowanie oraz dalszy zrównoważony rozwój. Doceniając w pełni doniosłe znaczenie sprawiedliwości jako nadrzędnej wartości społecznej, autorzy ci różnią się jednak odnośnie do sposobu interpretacji tego pojęcia.

Eucken akceptuje w zasadzie tradycyjny liberalny wzorzec połączenia wolności jednostki ludzkiej ze sprawiedliwością społeczną, chociaż w odróżnieniu od von Hayeka nie do końca konsekwentnie. Wzorzec ten polega na przyjęciu założenia o występowaniu w wolnym społeczeństwie szerokiego zakresu prawnych zabezpieczeń osobistej wolności jednostki, z których mogą korzystać wszyscy, jeżeli tylko wykazują taką wolę i pozwalają im na to ich predyspozycje. Liberalny sposób myślenia skupia się wokół formalnej równości szans konkurowania na rynku, które dane są wszystkim członkom społeczeństwa poprzez osobistą wolność i równość wobec prawa. Równość wobec prawa oznacza, że wszyscy są zobowiązani do przestrzegania określonych przez przepisy prawne reguł gry gospodarczej, które jako całość przesądzają o istnieniu w gospodarce określonego ładu. Jednocześnie Eucken uwzględnia jednak na ogół niedostrzegany przez radykalnych liberałów fakt, że funkcjonowanie konkurencyjnej gospodarki rynkowej prowadzi do daleko idącego zróżnicowania materialnych szans życiowych poszczególnych ludzi. Jest to rezultatem wykluczania słabszych jednostek z uczestnictwa w grze rynkowej oraz występowania i pogłębiania się w społeczeństwie nierówności dochodowych i majątkowych. Rozwiązania tego problemu autor poszukiwał poza logiką ordoliberalnego modelu konkurencyjnej gospodarki rynkowej, skłaniając się do zastosowania – raczej tylko jako wyjątku od ogólnej reguły współzawodnictwa rynkowego – niektórych tradycyjnych instrumentów redystrybucyjnej polityki socjalnej. Konieczność zastosowania tych instrumentów zostaje zasygnalizowana jako *ultima ratio* w następujących euckenowskich zasadach regulujących koncepcji konkurencyjnego ładu gospodarczego:

- a) występowanie różnic dochodowych niemożliwych do zaakceptowania z punktu widzenia dominujących w danym społeczeństwie poglądów na temat sprawiedliwości społecznej;
- b) występowanie anormalnych reakcji po stronie podaży, szczególnie podaży pracy (Eucken 2004, s. 300–304).

Von Hayek opowiada się – podobnie jak Eucken – za klasyczną, tradycyjnie liberalną interpretacją sprawiedliwości społecznej. Jednak używa przede wszystkim pojęcia sprawiedliwości, unikając dodawania do niego przymiotnika „społeczna”. Wielokrotnie powtarza się u niego pojęcie „*gerechtes Verhalten*”, czyli „sprawiedliwe zachowanie”. Jako sprawiedliwe określa zachowania podmiotów gospodarczych polegające na respektowaniu przez wszystkich ogólnie obowiązujących praw – i co dla tego autora charakterystyczne – także nieformalnych reguł gry rynkowej. Jest to interpretacja pojęcia sprawiedliwości społecznej, w której – w odróżnieniu od Euckena – nierówność materialnych szans konkurowania poszczególnych podmiotów gry rynkowej nie jest brana pod uwagę i nie wymaga redystrybucyjnej korekty. Prynypialne uzasadnienie stanowiska von Hayeka można znaleźć w jego koncepcji spontanicznego ładu gospodarczego, rozumianego jako „ład działania” (*Handelnsordnung*). Ład działania autor ten interpretuje jako ład abstrakcyjny, w którym istniejące reguły gry służą ukształtowaniu dla gospodarujących jednostek ludzkich możliwie najlepszych ogólnie obowiązujących warunków ramowych dla realizacji ich zróżnicowanych indywidualnych celów. W ramach abstrakcyjnego ładu gospo-

darczego opartego na tak interpretowanych sprawiedliwych zachowaniach podmiotów gospodarczych niemożliwe jest – zdaniem von Hayeka – ukierunkowanie poprzez ingerencje organów władzy politycznej funkcjonowania gospodarki na osiąganie w imię sprawiedliwości społecznej ściśle określonych rezultatów dla konkretnych grup osób w sferze podziału z zamiarem zrównywania ich materialnych szans w konkurencji rynkowej (Hayek von 2003, s. 123–124).

Po trzecie, chodzi o to, aby nie podnosić optymalizacji alokacji dóbr i zasobów eksponującej jednostronnie przebieg procesu gospodarowania – zgodnie z walrasowską lub neowalrasowską teorią równowagi ogólnej – na piedestał jedynie godnego przedmiotu badań ekonomisty-teoretyka. Zamiast uprawiania ekonomii jako sformalizowanej sztuki dla sztuki powinna zostać ona osadzona w społecznym i empirycznym kontekście występującym w różnych zmieniających się formach w każdym społeczeństwie gospodarującym. Przede wszystkim konieczne jest uwzględnienie w badaniach ekonomii empirycznie niepodważalnego faktu, iż proces gospodarowania dokonuje się zawsze i wszędzie w ramach występującego w danym kraju i czasie ładu gospodarczego. W największym skrócie przez ład gospodarczy należy rozumieć warunki ramowe względnie reguły gry, obowiązujące podmioty gospodarcze w ich działalności na rynku (Pysz 2008, s. 36–38). Tylko badania integrujące ład gospodarczy i przebieg procesu gospodarowania w ich wzajemnych współzależnościach odpowiadają w pełni współczesnym wymogom stawianym wobec nauki ekonomii. Uznanie przez ekonomistów-teoretyków postulowanego przez ordoliberalnych myślicieli Euckena i Erharda prymatu ładu gospodarczego w stosunku do przebiegu procesu gospodarowania miałyby skutek, którego znaczenie trudno przecenić. Uwzględnienie w badaniach problematyki ładu gospodarczego i jego oddziaływania na rzeczywisty, a nie jak dotychczas tylko modelowy przebieg procesu gospodarowania, wprowadziłoby do „wiary” wielu ekonomistów w perfekcję funkcjonowania rynku wiele elementów niezbędnego zdrowego rozsądku. Sprowadzają się one do stwierdzenia, że efektywnie i w miarę sprawiedliwie ze społecznego punktu widzenia funkcjonujący rynek jest możliwy tylko w warunkach istnienia stwarzającego ku temu sprzyjające ogólne warunki ramowe ładu gospodarczego⁶. O słuszności tej tezy przekonuje zresztą w sposób drastyczny współczesny długotrwały kryzys światowy, który miał swą praprzyczynę i bezpośredni impuls sprawczy w narastającym nieładzie, anarchii i chaosie panujących w dwóch ostatnich dekadach na prawie nieregulowanych międzynarodowych rynkach finansowych.

Po czwarte, według Euckena nauka ekonomii powinna koniecznie badać teoretyczny oraz historyczny aspekt zjawisk i procesów ekonomicznych w ścisłych wzajemnych współzależnościach (Eucken 2005, s. 29–30). Neoklasyczna ekonomia głównego nurtu skupiła się natomiast na aspekcie teoretycznym, zapominając o podstawowej prawdzie, że „historia może być nauczycielką życia”. Jednakże wbrew temu już ponadstuletniemu trendowi do abstrahującej od przeszłości „czystej” teorii ekonomii historyczne doświadczenia związane z kryzysem światowym

⁶ W podobnym duchu wypowiada się wielu prominentnych autorów, m.in. G.A. Akerlof (Akerlof 2009, s. 27).

lat 1929–1933 i realizowaną dla jego przewyciężenia polityką gospodarczą stały się konceptualnym fundamentem dla podjętych w latach 2008/2009 działań zmierzających do przeciwdziałania przekształceniu załamania się międzynarodowych rynków finansowych w głęboką depresję w sferze realnej gospodarki światowej. Bez tych doświadczeń wspomniane ratunkowe działania polityki gospodarczej nie byłyby na tyle skuteczne, jak to się na początku drugiej dekady XXI wieku okazuje. Używając obrazowego określenia, można by powiedzieć, iż bez tych działań – przeprowadzonych w duchu keynesowskiej koncepcji polityki gospodarczej – gospodarka światowa nie zatrzymałaby się o krok przed przepaścią, ale po prostu by w nią wpadła (Akerlof 2009, s. 27).

W razie rozszerzenia przedmiotu badań nauki ekonomii warto podkreślenia jest, że wraz z uwzględnieniem w badaniach nadrzędnych wartości społecznych, ładu gospodarczego oraz aspektu historycznego zjawisk i procesów ekonomicznych przed ekonomistami otwarłyby się nowe, rozległe i – można powiedzieć – fascynujące pola badawcze o wielkiej doniosłości. Należy mieć nadzieję, iż ich pojawienie się odwróciłoby uwagę i wysiłki badawcze teoretyków ekonomii od tego, co w literaturze określa się jako „imperializm ekonomiczny”. Mam tu na myśli „kolonizację” innych dyscyplin nauk społecznych przez przedstawicieli ekonomii stosujących metody analizy typowe dla neoklasycznej teorii głównego nurtu⁷. Tego rodzaju ekspansja ekonomii „wszerz” poza własną dyscyplinę prowadzi mniej czy bardziej nieuchronnie do postępującego zaniedbania własnego przedmiotu badań. Skłonność do ontologicznego zaniedbania występuje zresztą w głównym nurcie ekonomii już od wielu dziesięcioleci, tj. od czasów L. Robbinsa (Wojtyna 2008, s. 17). Jej konsekwencją jest fakt, że definiuje się ona przede wszystkim nie przez przedmiot badań, lecz tylko poprzez zastosowaną metodę badawczą (Wojtyna 2008, s. 14–16).

1.2. Metody badawcze

Na wstępie warto zaznaczyć, że ordoliberalowie nie przeceniali znaczenia rozważań metodologicznych dla rozwoju nauki ekonomii. Niekiedy nawet wręcz przestrzegali przed ich jednostronnym eksponowaniem. W słowie wstępnym do pierwszego wydania opublikowanej w 1939 r. książki *Die Grundlagen der Nationalökonomie* Eucken pisze: „Książka ta nie jest książką metodologiczną. Jej przedmiotem jest rzeczywista gospodarka. Przerost refleksji o charakterze metodologicznym jest oznaką choroby w każdej nauce, ale żadna chora nauka nie została jeszcze uzdrowiona przez metodologię” (Eucken 1989, s. IX). Zwięźle i jednoznacznie wypowiada się w tej kwestii jeden z najważniejszych twórców i myślicieli neoklasycznej szkoły myślenia, V. Pareto, stwierdzając że dyskusje o metodologii są niczym innym jak czystą stratą czasu (Winkel 1989, s. 115). W odniesieniu do rozważanej w artykule problematyki wska-

⁷ Powyższe pojęcia, służące do opisu ekspansji głównego nurtu nauki ekonomii w kierunku innych dyscyplin nauk społecznych, znalazły zastosowanie nie tylko w literaturze ekonomicznej, lecz także w dyskusji na temat przyszłości ekonomii prowadzonej podczas obrad VIII Kongresu Ekonomistów Polskich w listopadzie 2007 r.

zówek wynikających z analizy myśli ordoliberalnej dla neoklasycznej teorii ekonomii nieuwzględnienie jej aspektu metodologicznego byłoby jednakże błędem.

Rozszerzenie zakresu przedmiotu badań ekonomii będzie bowiem powodowało konieczność radykalnego rozszerzenia spektrum dotychczas stosowanych metod badawczych. Polegałoby ono na odejściu od dotychczasowej jednostronnej dominacji sformalizowanego podejścia ilościowego w opartych na restrykcyjnych założeniach neoklasycznych modelach ekonomicznych. Nawet M. Friedman, określany często mianem „papieża” bazującej na fundamencie teorii neoklasycznej doktryny neoliberalizmu/monetaryzmu, formułował wątpliwości wobec postępującej matematyzacji nauki ekonomii: „ekonomia staje się coraz bardziej tajemniczą gałęzią matematyki, co dzieje się kosztem zajmowania się realnymi problemami gospodarczymi” (cyt. za Kwaśnicki 2009, s. 242). W przyszłości konieczne jest co najmniej równouprawnione potraktowanie w ekonomii badań o charakterze jakościowym. Mogą one współwystępować i uzupełniać się z podejściem ilościowym w sposób sprzyjający dalszemu rozwojowi nauki. Powinien on pójść w kierunku przekształcenia współcześnie ciągle jeszcze dominującej abstrakcyjnej „ekonomii matematycznej” w o wiele bardziej zbliżoną do rzeczywistego procesu gospodarowania i bardziej przydatną do rozwiązywania konkretnych problemów procesu gospodarowania „ekonomię społeczną”.

Przełomem wiodącym w nauce ekonomii do pogłębiającego się oddzielenia myślenia teoretycznego od historycznego była „dyskusja o metodzie” z lat 80. XIX w. pomiędzy wiedeńskim teoretykiem ekonomii C. Mengerem oraz niekwestionowanym przywódcą młodszej niemieckiej szkoły historycznej w ekonomii G. von Schmollerem. O ile Menger stał na stanowisku, że teoria ekonomii może być rozwijana przede wszystkim w drodze dedukcji z przyjętych jako aksjomaty niewielkiej ilości niezmiennych założeń, to von Schmoller preferował indukcję. Zgodnie z tą metodologiczną dyrektywą zarówno von Schmoller, jak i jego liczni zwolennicy oraz uczniowie skupiali wysiłki badawcze wokół badania empirii gospodarczej. Dopiero po uzyskaniu w miarę kompletnego obrazu rzeczywistego przebiegu procesu gospodarowania we współczesności i przeszłości uczeni młodszej niemieckiej szkoły historycznej uznawali za zasadne sformułowanie założeń stanowiących punkt wyjścia do rozwinięcia w drodze dedukcji teorii ekonomii. Jako niekorzystny dla dalszego rozwoju ekonomii należy ocenić fakt, że z dyskusji tej wyszedł ostatecznie zwycięsko – zresztą nie zawsze i nie tylko z merytorycznych względów – pogląd reprezentowany przez Mengera.

„Dyskusja o metodzie” nie zakończyła się niestety próbą syntezy tych wprowadzie w pierwszym przybliżeniu wydających się bardzo odmiennymi, ale w istocie rzeczy wcale niewykluczających się stanowisk metodologicznych. Nauka ekonomii jest zresztą *nolens volens* na taką syntezę rzeczywiście prędkiej czy później skazana. Według Euckena: „Ekonomia musi rozwinąć metody badawcze, które pozwoliłyby połączyć doświadczenia historyczne oraz statystyczne z myśleniem teoretycznym w jedną całość... Ekonomia musi być zarówno nauką teoretyczną, jak i historyczną. W ramach zbioru wszystkich nauk zajmuje dlatego też szczególne miejsce” (Eucken 2005, s. 30). Próbę syntezy historycznego i teoretycznego my-

ślenia w ekonomii autor ten podjął, określając ją jako przewyżczenie „wielkiej antynomii” pomiędzy preferującą indukcję niemiecką szkołą historyczną oraz zorientowaną na myślenie dedukcyjne neoklasyczną teorią ekonomiczną. Kluczem do osiągnięcia tego ambitnego celu miała być rozwinięta przez niego teoria ładu gospodarczego (Eucken 1989, s. 67–68).

Wychodząc od greckiego słowa *methodos*, tzn. drogi prowadzącej do czegoś (Brockhaus 1991, s. 532), można scharakteryzować metodę najbardziej ogólnie jako stale powtarzany sposób postępowania, ukierunkowany na realizację określonego celu w danych warunkach działania. Wynika z tego, że jakościowe metody w ekonomii muszą być dostosowane do problemów badawczych (cel i warunki) stanowiących przedmiot zainteresowania badaczy-ekonomistów. Poniżej zostaną krótko przedstawione niektóre wymagające przede wszystkim jakościowego podejścia wybrane i szczególnie obiecujące z perspektywy myśli ordoliberalnej problemy badawcze ekonomii.

Płodnym kierunkiem badań ekonomistów-teoretyków mogłaby stać się konkretyzacja ogólnych, abstrakcyjnych tez głównego nurtu teorii neoklasyczej dokonywana w konkretnych ramach reguł gry gospodarczej stwarzanych przez istniejący w danym czasie i danej gospodarce ład gospodarczy. Czyli inaczej mówiąc, ich myślowe „umieszczenie” w ramach ładu gospodarczego. Chodzi o przeanalizowanie tego, czy i jak istniejące formy ładu gospodarczego przyczyniają się do odchylania się zachowań podmiotów gospodarczych i przebiegu rynkowego procesu gospodarowania od ich dotyczących i w warunkach modelowych zawsze „prawdziwych” z logicznego punktu widzenia tez neoklasyczej teorii ekonomicznej. Przykładowo, oddziaływanie instytucji prywatnej własności środków produkcji na zachowania ich właścicieli oraz osób nie będących ich właścicielami oraz funkcjonowanie rynku będzie kształtowało się różnie w teoretycznym modelu konkurencji doskonałej oraz w rzeczywistej gospodarce Niemiec czy Francji z jednej strony oraz gospodarce Ukrainy czy Rosji z drugiej strony. W tym ostatnim przypadku właściciele chcą i muszą mieć ścisłe powiązania z władzami państwowymi, aby utrzymać i ewentualnie powiększyć swój majątek. Charakterystyczna dla wysoko rozwiniętych gospodarek rynkowych bariera prywatnej własności, zapewniająca przedsiębiorcom relatywnie wysoki stopień autonomii w stosunku do sfery polityki jest we wschodnioeuropejskich krajach transformacji systemowej jeszcze słaba, a w niektórych przypadkach prawie w ogóle nie istnieje (Gutnik 2006, s. 171–186, Pysz 2011, s. 92–93). Aspekt teoretyczny zjawisk i procesów ekonomicznych eksponowany przez teorię neoklasyczną splatałby się w takich badaniach z ich szeroko rozumianym aspektem historycznym i kulturowym, reprezentowanym przez ład gospodarczy. Tego rodzaju badania implikowałyby podjęcie na nowo *par excellence* jakościowej kwestii teorii ładu gospodarczego oraz polityki jego kształtowania, której fundamenty w XX w. położyli Eucken, Erhard oraz von Hayek.

Podjęcie problematyki ładu gospodarczego i jego oddziaływania na przebieg rynkowego procesu gospodarowania pozwoliłoby na integrację nadrzędnych wartości społecznych w ramach teorii ekonomii. Ład gospodarczy ma z natury rzeczy charakter instrumentalny w tym sensie, że powinien stwarzać reguły gry gospo-

darczej sprzyjające realizacji materialnego zadania gospodarki oraz nadrzędnych wartości społecznych. Z odwrotnej perspektywy natomiast wzrost materialnego dobrobytu społeczeństwa, umacnianie wolności jednostek ludzkich oraz sprawiedliwości społecznej sprzyjają stabilizacji i skutecznemu funkcjonowaniu ładu gospodarczego. W tym kontekście można poczynić następujące uwagi: po pierwsze, logice funkcjonowania gospodarki rynkowej odpowiada przede wszystkim dająca się sprowadzić do poglądów Arystotelesa wyrażonych w *Etyce nikomachejskiej* sprawiedliwość polegająca na istnieniu i respektowaniu obowiązujących wszystkich bez wyjątku reguł gry, a tym samym także równych szans gospodarujących jednostek ludzkich w konkurencji rynkowej. Jako jej konieczne w niektórych przypadkach uzupełnienie wchodzi w rachubę (raczej jako wyjątek, a nie reguła), sprawiedliwość o charakterze redystrybucyjnym. Po wtóre, zakres pojęcia sprawiedliwości społecznej nie powinien być zwiężany do równości szans w konkurencji rynkowej, gdyż można włączyć do niego aspekt intergeneracyjny, tj. problematykę ekologiczną. Interpretowane w ten sposób pojęcie sprawiedliwości społecznej odpowiada bardziej adekwatnie wymogom współczesności. W rynkowym procesie gospodarowania wymienione cele gospodarowania mogą być zrealizowane jednak tylko w ramach reguł gry stwarzanych przez ład. Według Erharda niezbędne dla egzystencji i rozwoju społeczeństwa gospodarującego połączenie wolności jednostki ludzkiej z jej odwrotną stroną, tj. odpowiedzialnością, wymaga istnienia ładu. „Wolność jednostki bez ładu grozi bez wątpienia wynaturzeniem w postaci chaosu” (Erhard 1988, s. 677). Doświadczenie historyczne dostarcza wielu przykładów ilustrujących tę przekonywającą tezę (m.in. Republika Weimarska czy Rosja po zwycięstwie Rewolucji Październikowej). Chaos i anarchia mają za główną przyczynę krótkowzroczne, pozbawione poczucia odpowiedzialności za posiadaną wolność nieprzestrzeganie ogólnie obowiązujących reguł gry oraz idące z tym nieuchronnie w parze rozszerzanie się sfery panowania „prawa silniejszego”. W konsekwencji tego w społeczeństwie słabnie czy wręcz stopniowo zanika wolność jednostki ludzkiej i sprawiedliwość społeczna.

Rozszerzenie zakresu przedmiotu badań teorii ekonomii o ład gospodarczy otwierałoby dalsze, wymagające podejścia interdyscyplinarnego pole badawcze. Chodzi o jakościowy opis i objaśnienie funkcjonowania relacji: organa władzy politycznej (państwo) – rynek oraz opracowanie – w rezultacie uwzględnienia wyników badań empirycznych, szczególnie ekonomii behawioralnej, ale także innych nauk społecznych – nowego wizerunku człowieka gospodarującego. Kształtując ogólnie obowiązujące reguły gry gospodarczej, stanowiące elementy składowe ładu gospodarczego państwo nie może poprzestać na postulowanej przez niektórych myślicieli ograniczonej roli „stróża nocnego”. Kształtując ład gospodarczy państwo musi jednocześnie uwzględniać fakt, że niektóre elementy składowe ładu kształtują się w gospodarce rynkowej w długim historycznym procesie samoczynnie, czyli spontanicznie (Hayek 1983, s. 70–72). Pomiędzy kształtowanym „odgórnie” ładem stanowionym oraz „oddolnym” ładem spontanicznym występuje będące nader ciekawym polem badawczym, sprzężenie zwrotne. Stanowione odgórnie przez państwo elementy składowe ładu nie pozostają bez wpływu na samo-

kształtowanie się ładu spontanicznego, ale zależność ta działa także w odwrotnym kierunku. Podobnie doniosłym jakościowym problemem badawczym byłoby poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak musiałby być skonstruowany ład polityczny, aby państwo mogło skoncentrować swój potencjał decyzyjny oraz wykonawczy wokół skutecznego uprawiania polityki kształtowania ładu gospodarczego⁸.

Zapotrzebowanie na nowy wizerunek człowieka gospodarującego wynika z kolei z faktu, że *homo oeconomicus* jest perfekcyjnym modelowym konstruktem, dostosowanym w pełni konsekwentnie do uprawiania ekonomii neoklasycznej jako „ekonomii matematycznej” lub – według uprzednio cytowanych słów Langego – jako „logiki wyborów”. W literaturze prezentowane jest stanowisko, że jeszcze na początku XX wieku, do czasów tzw. przewrotu paretowskiego, było dyskutowane pytanie, czy teoria ekonomii powinna stanąć na fundamencie założeń dotyczących psychologii człowieka, czy też założeń dotyczących racjonalności jego zachowania (Wojtyła 2008, s. 22). Dalszy rozwój głównego nurtu neoklasycznej ekonomii poszedł jednak w kierunku równie jednostronnego, jak i apologetycznego eksponowania ludzkiego *ratio*. Jeszcze w połowie XX w. ordoliberalowie W. Röpke i A. Rüstow krytykowali psychologiczną i socjologiczną ślepotę neoklasycznej teorii ekonomii, wskazując na abstrahowanie od antropologiczno-socjologicznych uwarunkowań funkcjonowania rynku jako jej zasadniczy błąd myślowy (Pysz 2008, s. 125). W razie rozszerzenia zakresu przedmiotu badań ekonomii w kierunku problemów mających charakter jakościowy *homo oeconomicus* straci w znacznym stopniu na dotychczasowej przydatności w badaniach ekonomicznych. Jest on bowiem bardzo odległy od rzeczywistego *homo sapiens*, gospodarującego nie w modelowym, lecz w rzeczywistym społeczeństwie. O wiele bardziej stosowną formułą dla adekwatnego do realiów życia gospodarczego określenia gospodarującej jednostki ludzkiej wydaje się być *homo socio-oeconomicus*. Poprzez akceptację tego wizerunku człowieka gospodarującego ekonomia powróciłaby do jej źródeł w postaci poglądów A. Smitha, zawartych w jego dwóch fundamentalnych pracach, przede wszystkim w *Teorii uczuć moralnych* oraz w opublikowanym siedemnaście lat później w 1776 r. *Dobrobycie narodów* (Ashraf, Camerer, Leowenstein 2005).

Należy spodziewać się, że rozszerzenie przedmiotu badań ekonomii oraz podjęcie w jego ramach istotnych badań o charakterze jakościowym spowoduje powrót pluralizmu szkół myślenia ekonomicznego⁹. Oznaczałoby to odwrócenie trendu do monizmu teoretycznego charakterystycznego dla drugiej połowy XX w. Teoria neoklasyczna zmarginalizowała w tym okresie inne szkoły myślenia ekonomicznego (Hockuba, Brzeziński 2005, s. 277–281). W duchu triumfalizmu rezultaty znajdujące się w ostatnich latach XX wieku w punkcie szczytowym swego rozwoju monistycznego trendu w ekonomii podsumował H.W. Sinn: „Róż-

⁸ Eucken zamierzał podjąć pracę badawczą nad ładem politycznym kompatybilnym z koncepcją konkurencyjnego ładu gospodarczego. Jego przedwczesna śmierć w Londynie w 1950 r. uniemożliwiła zrealizowanie tego zamiaru (por. Vanberg 2002, s. 3–20).

⁹ Na konieczność pluralizmu szkół myślenia w nauce ekonomii zwraca uwagę Elżbieta Mączyńska. Por. (Mączyńska 2008, s. 277–281).

ne szkoły myślenia ekonomicznego straciły na znaczeniu. W przeszłości istnieli jeszcze keynesiści, którzy jednak w międzyczasie wymarli. Współcześnie wszyscy ekonomiści są neoklasykami” (Bofinger 2005, s. 108). W przyszłości niezbędne okażą się jednak obok sformalizowanej szkoły neoklasykcyjnej, metody badawcze charakterystyczne dla innych szkół myślenia ekonomicznego. Podjęcie problematyki nadrzędnych wartości społecznych, ładu gospodarczego (wraz z rolą organów władzy państwowej w procesie jego kształtowania) przyczyni się do aktywizacji ordoliberalizmu, nowej ekonomii instytucjonalnej, ekonomii politycznej i ekonomii konstytucjonalnej oraz – nie w ostatniej kolejności – potraktowanej w ostatnich dziesięcioleciach po macoszemu historii gospodarczej. Szersze uwzględnienie społecznych aspektów gospodarowania z punktu widzenia jednostki ludzkiej, będącej wraz z jej potrzebami celem gospodarowania, oraz wraz z jej kapitałem ludzkim jednocześnie środkiem jego realizacji, spowoduje wzrost zainteresowania jakościowymi metodami badawczymi ekonomii behawioralnej i ekonomii psychologicznej. Odchodzenie od neoklasykcyjnego monizmu w ekonomii przyczyni się do zintensyfikowania konkurencji pomiędzy różnymi szkołami myślenia i ich podejściami badawczymi. Według von Hayeka konkurencja rynkowa jest „procedurą odkryć” zdecentralizowanej, ograniczonej wiedzy poszczególnych podmiotów rynkowych, scalając ją poprzez poziome interakcje wymienne w całościową wiedzę rynku, o wiele większą niż wiedza poszczególnych jednostek. Dlaczegoż by to stwierdzenie, ogólnie uznawane za słuszne, nie miało okazać się trafne w odniesieniu od specyficznego „rynku” idei, koncepcji i metod badawczych nauki ekonomii?

3. Ekonomia a polityka gospodarcza

Ekonomia jako nauka o gospodarowaniu w społeczeństwie ludzkim jest *ex definitione* nauką empiryczną (realną). Do zasadniczych jej zadań należy, obok objaśniania tendencji i prawidłowości występujących w procesie gospodarowania, także pomaganie społeczeństwu gospodarującemu w rozwiązywaniu stojących przed nim bieżących i przyszłych problemów. Oprócz samego poznania ekonomia ma więc także funkcje aplikacyjne. Ordoliberalowie wywodzący się z tradycji niemieckiej szkoły historycznej traktują ekonomię nie tylko jako czystą teorię, ale jednocześnie również jako naukę stosowaną (Pysz 2008, s. 136). W przedmowie do wydanego w 1952 r. dzieła Euckena *Grundsätze der Wirtschaftspolitik* E. Eucken pisze, iż jej zmarły mąż był zdania, że ekonomiści ponoszą wielką odpowiedzialność wobec rzeczywistych problemów życia gospodarczego i powinni posiadać odwagę i siły (*Kraft zur Wirklichkeit*) niezbędne do ich rozważania nie jako intelektualnej „sztuki dla sztuki” lecz takimi, jakimi są one w rzeczywistym procesie gospodarowania (Eucken 2004, s. V–VI). Jednoznacznie w duchu ekonomii stosowanej sformułowane są poniższe zdania pierwszego akapitu w opublikowanej w 1956 r. książce Erharda „*Wohlstand für Alle*”: „Chciałem, aby nie było żadnych wątpliwości co do tego, że moim dążeniem jest ustanowienie takiego systemu gospodarczego, który umożliwiłby doprowadzanie do dobrobytu coraz liczniejszych i szerszych warstw

naszego narodu. Punktem wyjścia do tego postulatu było moje życzenie ostatecznego przezwyciężenia starej konserwatywnej struktury społecznej przez daleko idące zwiększanie siły nabywczej szerokich warstw społecznych” (Erhard 2012, s. 18).

Ogólnie rzecz biorąc, nie należy przeceniać ani też nie doceniać wpływu osiągnięć badawczych nauki ekonomii na politykę gospodarczą. W zasadzie – przynajmniej w przybliżeniu – słuszną wydaje się rozpowszechniona teza, że polityka gospodarcza jest tylko w połowie nauką i w połowie sztuką. Wskazuje na to pośrednio m.in. fakt, że termin „polityka” wywodzi się od greckiego słowa *politike*, oznaczającego sztukę rządzenia państwem (Winiarski 2001, s. 16). J. Wilkin stwierdza w tym kontekście, że ekonomia ma trzy wymiary: ekonomii pozytywnej, ekonomii normatywnej oraz sztuki ekonomii, z tym że neoklasyczna ekonomia głównego nurtu ten trzeci wymiar prawie całkowicie zagubiła (Wilkin 2012, s. 379). Z kolei von Hayek, podkreślając osiągnięcia gospodarcze Niemiec Zachodnich po 1948 r. (tzw. zachodnioniemiecki cud gospodarczy), uznawał za główną jego przyczynę sztukę polityki Erharda. Podkreślał przy tym szczególnie nadzwyczajną intuicję tego ekonomisty i wybitnego polityka gospodarczego w doborze tego, co w danej konkretnej sytuacji gospodarczej było właściwe zarówno ze względu na cel, jak i konieczne dla jego realizacji środki, określając go dosłownie jako „talent wrodzony” (cyt. za Habermann 2000, s. 195).

Ordoliberalni myśliciele, nie odrzucając indywidualizmu jako metodologicznej dyrektywy dla ich sposobu myślenia o gospodarce rynkowej i wolnym społeczeństwie, łączą go jednak z holizmem metodologicznym. Metodologiczna synteza tego rodzaju okazuje się niezbędna, jeżeli podejmuje się próbę objaśnienia funkcjonowania gospodarki w jej całej złożoności, nie ograniczając się do wyabstrahowania z niej tylko określonego wąskiego wycinka, tj. ilościowych stosunków wymiennych na rynku dóbr, jak uprzednio wspomniana neowalrasowska teoria równowagi ogólnej Arrowa i Debreu. Oprócz materialnego zadania gospodarki przedmiotem zainteresowania ich programów badawczych są bowiem nadrzędne wartości społeczne – wolności jednostki ludzkiej i sprawiedliwości społecznej. W centrum ich wysiłków badawczych stoi ponadto realnie istniejący ład gospodarczy, rozpatrywany w dwustronnej współzależności z przebiegiem procesu gospodarowania, tj. ład wywiera wpływ na przebieg procesu gospodarowania, a proces oddziałuje zwrotnie na ład. Holistyczne myślenie Euckena dochodzi dobitnie do głosu m. in. w następującej jego wypowiedzi: „Przede wszystkim to jest istotne – powiedział uczniom wybitny malarz, że nigdy nie wolno wam zrobić żadnej kreski bez uprzedniego wyobrażenia o całości i w czasie pracy całość tę należy mieć stale przed oczyma. Podobnie jest w polityce gospodarczej. Każde jej działanie powinno być zgodne z wyobrażeniami dotyczącymi przyszłego ładu jako całości (...). Nie należy uprawiać w sposób izolowany od siebie polityki walutowej, rolnej czy budżetowej. Wszystkie te rodzaje polityk powinny stanowić elementy składowe polityki kształtowania ładu gospodarczego” (Eucken 2004, s. 345). W podobnym duchu wypowiadał się wielokrotnie Erhard, podkreślając m.in. niepodzielność wolności jednostki ludzkiej w wolnym społeczeństwie opartym na fundamencie stwarzanym przez prywatną własność, rynek i demokrację (Erhard 1988).

Dla objaśnienia roli nauki i sztuki oraz ich wzajemnych relacji w polityce gospodarczej należy rozróżnić koncepcję polityki gospodarczej, jej programatykę oraz praktyczną jej realizację. Nauka ekonomii może określać conceptualne podstawy tej polityki, definiując jej nadrzędne zadania, generalne zasady działania, stojące do jej dyspozycji instrumentarium oraz podmioty gospodarcze. Wpływ nauki maleje przy opracowaniu programów polityki gospodarczej, kiedy to obok conceptualnych założeń tej polityki trzeba brać pod uwagę warunki funkcjonowania gospodarki w określonym otoczeniu zewnętrznym, danym kraju i czasie. Obok ogólnej orientacji danej przez założenia koncepcji polityki gospodarczej konieczna jest w fazie programowania sztuka posługiwania się w procesie podejmowania decyzji intuicją i wyczuciem dotyczącymi konkretnych warunków, w których polityce przyszło działać. Eucken stwierdzał w związku z tym konieczność uwzględniania obok pryncypiów polityki gospodarczej także konkretnego „historycznego momentu” (Eucken 2004, s. 250–251). Gdyby natomiast polityka gospodarcza ograniczała się tylko do fazy realizacyjnej bez posiadania jakiegokolwiek bazy conceptualnej, to przypominałaby z kolei wędrowca pozbawionego drogowskazu, kompasu i mapy. Poruszałby się on wprawdzie naprzód, nie wiedząc jednak dokąd i po co? Wrażenie właśnie takiego wędrowca, mającego niebagatelne orientacyjne trudności, sprawia współcześnie w wielu krajach świata dyskrecjonalna polityka gospodarcza. Jest ona zorientowana na odcinkowe i krótkookresowe ingerencje *ex post* w przebieg procesu gospodarowania. Polityka ta, realizując izolowane od siebie działania, zmierzająca do rozwiązywania bieżących odcinkowych dysfunkcji funkcjonowania gospodarki, koncentruje się na szczegółach. Brakuje jej spistości i konsekwencji, a w rezultacie także skuteczności. Rozwiązanie jednych odcinkowych i krótkookresowych problemów przyczynia się do wyłaniania się nowych dysfunkcji, wymagających kolejnych ingerencji polityki. W wyniku tego powstaje *perpetuum mobile* interwencjonizmu państwowego (Pysz 2012, s. 129). Jest to z perspektywy ordoliberalizmu jedna z najistotniejszych przyczyn stopniowej utraty przez władze państwowe kontroli nad gospodarką, a szczególnie nad działającymi w skali globalnej wielkimi międzynarodowymi koncernami¹⁰. Rezultatem tej słabości jest to, że koncerny uzyskują władzę nad państwami i ich rządami, co stwarza wielkie i coraz bardziej realne zagrożenie dla funkcjonowania demokratycznych instytucji, wolności jednostki ludzkiej oraz sprawiedliwości społecznej.

Rozwój nauki ekonomii w kierunku umiejscowienia jej ogólnych tez w ramach reguł gry gospodarczej stwarzanych przez istniejący w danym czasie i miejscu ład gospodarczy, a za jego pośrednictwem także w szerokim kulturowym i społecznym kontekście procesu gospodarowania, sprzyjałby podniesieniu jej zdolności predykcyjnych oraz aplikacyjnych¹¹. Pozwoliłby to bowiem na opracowanie bardziej realistycznych niż dotychczas koncepcji polityki gospodarczej. Ich teoretyczne założenia nadawałyby się w wyższym stopniu do przełożenia na programy polityki

¹⁰ Już w latach 30. XX w. przed tym niebezpieczeństwem przestrzegał Eucken (Eucken 1997, s. 297–321).

¹¹ Konieczność umiejscowienia teorii ekonomii w ramach jej kulturowego i społecznego kontekstu dostrzegają także inni autorzy (por. Fiedor 2010, s. 459–463; Mączyńska 2009, s. 137–156).

gospodarczej i działania realizacyjne niż wysoce abstrakcyjne modele neoklasycznej teorii głównego nurtu ekonomii. W ordoliberalnej koncepcji polityki kształtowania ładu gospodarczego zorientowanej na urzeczywistnienie idei „ordo” postuluje się, ażeby ład jej odpowiadający doprowadził do przezwyciężenia istniejącego w gospodarce nieporządku, chaosu i anarchii. Jest to współcześnie więcej niż bardzo potrzebne, gdy w gospodarce światowej występuje koincydencja trzech kryzysów – ekonomicznego, społecznego oraz ekologicznego. Aktualny syndrom kryzysowy, głęboko zakorzeniony w strukturach instytucjonalnych, a także w ich braku m.in. na międzynarodowych rynkach finansowych i w mentalności ludzkiej, zawiera bowiem w sobie ogromny potencjał bałaganu, chaosu i anarchii w skali globalnej. Jego pełne ujawnienie się czy nawet eksplozja mogłyby spowodować katastrofę o wymiarze światowym i zagrozić istnieniu obecnej cywilizacji ludzkiej opartej na wartościach wolności jednostki ludzkiej, sprawiedliwości społecznej oraz materialnego dobrobytu. Polityka kształtowania przez organa władzy politycznej ładu gospodarczego w skali poszczególnych krajów i w skali światowej mogłaby i powinna uchronić nas przed tym, aby ta ponura wizja nie stała się „samospelniającą się prognozą”.

Sformułowane na wysokim szczeblu abstrakcji koncepcje stanowionego ładu gospodarczego Euckena oraz ładu spontanicznego von Hayeka wymagają w celu ich dalszego rozwoju empirycznej weryfikacji. Wyeksponowanie pojęcia ładu gospodarczego i jego wpływu na przebieg procesu gospodarowania jest kłamrą spinającą poglądy tych uczonych. Eucken reprezentuje tezę, że świadome kształtowanie ładu gospodarczego jest zadaniem organów władzy politycznej, natomiast von Hayek stoi na stanowisku, że ład gospodarczy kształtuje się spontanicznie na przestrzeni życia kolejnych generacji. Do empirycznej weryfikacji wymienionych teorii ładu gospodarczego szczególnie interesujące wydaje się badanie przebiegu procesu transformacji systemowej w postsocjalistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Intuicja i wyniki wstępnych badań przeprowadzonych na przykładzie Polski oraz byłej NRD w okresie 1990–2010 wskazują, że w procesie transformacji systemowej występują jednocześnie zarówno elementy ładu stanowionego, jak i ładu spontanicznego (Grabska 2012, s. 118–140, Moszyński 2012, s. 27 oraz 2011, s. 253–268). Przeprowadzenie szeroko zakrojonych empirycznych badań rzeczywistego kształtowania się ładu gospodarczego w dotychczasowym przebiegu procesu transformacji systemowej w większej liczbie europejskich krajów postsocjalistycznych w długim kilkudziesięcioletnim okresie mogłoby wnieść istotny wkład do rozwoju teorii ładu gospodarczego. Można spodziewać się, że uzyskano by postęp polegający przede wszystkim na jej konkretyzacji. Stwarzałoby to realną szansę zoperacjonalizowania teorii ładu gospodarczego do poziomu programów polityki gospodarczej, czyli do euckenowskiego „historycznego momentu”. Nauki wyciągnięte przez współczesne pokolenie ekonomistów z myśli ordoliberalnej nie ograniczałyby się w wyniku tego do wzbogacenia nauki ekonomii o dotychczas słabo dostrzeganą teorię ładu gospodarczego. Poprzez postęp uzyskany na drodze operacjonalizacji idei ordoliberalizmu nauki te mogłyby być wykorzystane do uprawiania polityki kształtowania ładu gospodarczego, w celu

uporania się z wielkimi wyzwaniami, z którymi aktualnie jesteśmy i w przyszłości będziemy skonfrontowani. Zoperacjonalizowane teorie ładu gospodarczego pozwoliłyby władzom politycznym świadomie kształtować w długim okresie ład gospodarczy w kierunku modelu społecznej gospodarki rynkowej. Do tego zobowiązuje ich w Polsce artykuł 20 Konstytucji RP, a w Unii Europejskiej regulacje Traktatu Lizbońskiego z 2007 r. oraz – zgodnie ze znanym sformułowaniem Konfucjusza – „kosmiczne prawo przetrwania” (Habermann 2002).

Tekst wpłynął: 5 listopada 2012 r.

Bibliografia

- Akerlof A.G., *Diese Krise zeigt, dass Keynes recht hatte*, „Neue Zürcher Zeitung” 2009, nr 5/6, September 2009.
- Arrow K., Debreu G., *Existence of an Equilibrium for Competitive Economy*, „Econometrica” 1954, nr 3.
- Ashraf N., Camerer C.F., Loewenstein G., *Adam Smith. Behavioral Economist*, „Journal of Economic Perspectives” 2005, nr 3.
- Becker G. S., *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa 1990.
- Bofinger P., *Wir sind besser, als wir glauben*, Pearson Studium, München 2005.
- Brockhaus Enzyklopädie*, t. 14, F.A. Brockhaus, Mannheim 1991.
- Erhard L., *Freiheit und Verantwortung*, w: L. Erhard, *Gedanken aus fünf Jahrzehnten*, ECON Verlag, Düsseldorf-Wien-New York 1988, s. 677.
- Erhard L., *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik” 2005, Heft 104.
- Erhard L., *Dobrobyt dla wszystkich*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2012.
- Eucken E., *Vorwort*, w: W. Eucken, *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, wyd. 7, Mohr Siebeck, Tübingen 2004.
- Eucken W., *Staatliche Strukturwandlungen und die Krisis des Kapitalismus*, „ORDO – Jahrbuch für die Ordnung der Wirtschaft und Gesellschaft”, t. 48, Lucius & Lucius, Stuttgart 1997 (przedruk z „Weltwirtschaftliches Archiv” 1932, nr 36).
- Eucken W., *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, wyd. 9, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg-New York-London-Paris-Tokyo-Hong-Kong 1989.
- Eucken W., *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, wyd. 7, Mohr Siebeck, Tübingen, 2004.
- Eucken W., *Nationalökonomie wozu?*, Klett-Cotta, Stuttgart 2005.
- Fiedor B., *Kryzys gospodarczy a kryzys ekonomii jako nauki*, „Ekonomista” 2010, nr 4.
- Flassbeck H., *Glasperlenspiel oder Ökonomie – Der Niedergang der Wirtschaftswissenschaften*, „Blätter für deutsche und internationale Politik” 2004, nr 9.
- Galbraith J.K., *Ekonomia w perspektywie – krytyka historyczna*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2011.
- Grabska A.E., *Uwarunkowania ładu spontanicznego i stanowionego w gospodarce Polski okresu transformacji*, „Gospodarka Narodowa” 2012, nr 5/6.
- Gutnik V., *Russland zwischen institutionellen Besonderheiten und „Europäisierung”*, w: *Die Interaktion der ökonomischen Kulturen und Institutionen im erweiterten Europa*, red. N. Goldschmidt, J. Zweynert., LIT Verlag, Hamburg 2006.

- Habermann G., *Vision und Tat. Ein Ludwig-Erhard-Brevier*, Ott Verlag, Thun 2000.
- Habermann G., *Ordnungsdenken – eine geistesgeschichtliche Skizze*, „ORDO – Jahrbuch für die Ordnung der Wirtschaft und Gesellschaft”, t. 53, Lucius & Lucius, Stuttgart 2002.
- Hayek F.A. von, *Die Verfassung der Freiheit*, wyd. 2, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1983.
- Hayek F.A. von, *Grundsätze einer liberalen Gesellschaftsordnung*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 2002.
- Hayek F.A. von, *Recht, Gesetz und Freiheit*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 2003.
- Hockuba Z., Brzeziński M., *Oskara Langego syntezy teorii ekonomicznych*, w: *Oskar Lange a współczesność*, red. Z. Sadowski, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2005.
- Krugman R.P., Obstfeld M., *Internationale Wirtschaft. Theorie und Politik der Außenwirtschaft*, wyd. 7, Pearson Studium, München 2006.
- Krugman P., *How Did Economists Get It So Wrong?*, „The New York Times”, 6.09.2009.
- Kwaśnicki W., *Czy kryzys finansowy przyczynia się do kryzysu w naukach ekonomicznych*, „Studia Ekonomiczne” 2009, nr 3/4.
- Kwaśnicki W., *O matematyzacji ekonomii – na marginesie artykułu S. Małeckiego-Tepichta*, „Economista” 2012, nr 3.
- Lange O., *Ekonomia polityczna*, PWN, Warszawa 1959.
- Małeki-Tepicht S., *Instrukcja obsługi maszynki do mięsa nie jest książką kucharską*, „Economista” 2012, nr 3.
- Mączyńska E., *Doktrina multiplex, veritas una*, w: E. Łukawer, *O tych z najwyższej półki, czyli rzecz w sprawie naszego środowiska ekonomicznego*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków 2008.
- Mączyńska E., *Ekonomia a przełom cywilizacyjny*, „Studia Ekonomiczne” 2009, nr 3/4.
- Mączyńska E., *Dychotomia wiedzy i mądrości*, w: *Polska myśl strategiczna – na spotkanie z enigmą XXI wieku*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego” 2011, nr 2, Warszawa.
- Moszyński M., *Zjednoczenie Niemiec – dwie dekady konwergencji*, w: *Procesy integracyjne i dezintegracyjne we współczesnej gospodarce*, red. B. Polzakiewicz, J. Boehlke, część 1, „Ekonomia i Prawo” 2011, tom VII.
- Moszyński M., *Transformacja systemowa byleż NRD – oczekiwania i rzeczywistość. Oceny procesu w literaturze niemieckiej*, 2012, ZK PTE w Warszawie, <http://www.pte.pl>.
- Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Pysz P., *Spoleczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Pysz P., *Ekonomia przed kryzysem gospodarki światowej i po nim*, „Studia Ekonomiczne” 2009, nr 3–4.
- Pysz P., *Geschichte und Kultur als Einflussfaktoren auf die Transformation in Russland und Osteuropa*, w: *Ökonomie und die Vorstellungen einer gerechten Welt – Soziale Marktwirtschaft und ihre kulturellen Wurzeln*, red. U. Blum, H. Oberreuther, IWH-Sonderheft, Halle (Saale) 2011.
- Pysz P., *Teorie ładu gospodarczego a nowy model rynku*, w: *Gospodarka rynkowa wobec nowych wyzwań – Polska i Rosja*, red. J. Kotowicz-Jawor, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa 2012.
- Rawls J., *A Theory of Justice*, wyd. 5, Cambridge Mass., 2003.

- Röpke W., *Richtpunkte des liberalen Gesamtprogramms*, w: *Grundtexte zur Sozialen Marktwirtschaft – Zeugnisse aus zweihundert Jahren ordnungspolitischer Diskussion*, red. W. Stützel, C. Watrin, H. Willgerodt, K. Hohmann, Gustav Fischer Verlag, Stuttgart-New York 1981.
- Rüstow A., *Das Versagen des Wirtschaftsliberalismus. Das neoliberale Projekt*, red. F.P. Maier-Rigaud, G. Maier-Rigaud, wyd. 3, Metropolis Verlag, Marburg 2001.
- Sadowski Z., *W poszukiwaniu drogi rozwoju – myśli o przyszłości świata i Polski*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2006.
- Streit E.M., *Freiburger Beiträge zur Ordnungsökonomik*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1995.
- Vanberg V.J., *F.A. Hayek und die Freiburger Schule*, „ORDO – Jahrbuch für Wirtschaft und Gesellschaft” 2002, t. 54.
- Wilczyński W., *Misja polskiej ekonomii*, konferencja naukowa „Liberalizm we współczesnej gospodarce”, Poznań, 20.06.2008.
- Wilkin J., *Czy współczesna ekonomia jest instrukcją obsługi mechanizmu gospodarczego?*, „Ekonomista” 2012, nr 3.
- Winkel H., *Gustav von Schmoller*, w: *Klassiker des ökonomischen Denkens II*, red. J. Starbatty, Verlag C.H. Beck, München 1989.
- Wojtyna A., *Współczesna ekonomia – kontynuacja czy poszukiwanie paradygmatu*, „Ekonomista” 2008, nr 1.

WHAT CAN BE LEARNT FROM THE ORDOLIBERAL THOUGHT?

Summary

The assumption of this article is that the current crisis of the world economy reflects the crisis of economic science. The article is aimed at searching for answers to the question of what can economic science, jointly responsible for the world crisis, learn from the ordo-liberal school of economic thought, which remains on the edges of its neoclassical mainstream. The order of arguments is as follows. First, a critical diagnosis of the state of neoclassical economic theory was made. Next, demands resulting from ordoliberalism toward economic theory were formulated. The article is concluded with considerations for inclusion in the science of economics and in economic policy of the ordoliberal concept of economic order and its development as a major assignment for the research and application.

Key words: neoclassic ♦ economics ♦ ordoliberalism ♦ economic order ♦ economic policy

ЧЕМУ МОЖНО НАУЧИТЬСЯ У ОРДОЛИБЕРАЛЬНОЙ МЫСЛИ?

Резюме

Автор предполагает, что нынешний кризис мировой экономики сопровождается кризисом экономической науки. В статье автор ищет ответа на вопрос, чему экономическая

наука, несущая часть ответственности за мировой кризис, может научиться у остающейся в стороне от её главного, неоклассического течения, ордолиберальной школы экономического мышления. В первой части статьи проведен критический диагноз состояния неоклассической теории экономики. Во второй части сформулированы постулаты по отношению к теории экономики, вытекающие из ордолиберализма. В заключительной части автор размышляет о том, каким образом можно учитывать ордолиберальную концепцию экономического порядка в экономической науке и политике и как сделать этот порядок ключевой исследовательской и прикладной задачей.

Ключевые слова: неоклассическая экономия ♦ ордолиберализм ♦ экономический порядок ♦ экономическая политика